

dra hab. Iwona Demko prof. ASP
Wydział Rzeźby
Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki
w Krakowie

Kraków, 24 września 2023 r.

Recenzja pracy doktorskiej

mgr Joanny Lewandowskiej pt. *Chodź pokażę ci moje noże*
zrealizowanej pod opieką dr hab. Bogny Otto-Węgrzyn, prof. ASP,
opracowana w związku z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie sztuki,
w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

1 DANE DOKTORANTKI

Joanna Ambrozja Lewandowska urodziła się w 1993 roku w Częstochowie. Tam w latach 2006–2012 uczęszczała do Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych. Bezpośrednio po ukończeniu liceum rozpoczęła studia licencjackie na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach na kierunku Projektowanie Graficzne (Pracownia Ilustracji). W latach 2016–2018 kontynuowała studia na katowickiej uczelni artystycznej, gdzie przygotowała dyplom magisterski obroniony na ocenę celującą z wyróżnieniem w Pracowni Ilustracji w 2018 roku. W tym samym roku rozpoczęła Środowiskowe Studia Doktoranckie na macierzystej uczelni. Idąc na studia, miała konkretny plan, tego, w czym będzie się realizowała. Chciała tworzyć projekty książek i opakowań. W jednym z wywiadów powiedziała:

Chciałam zostać rozpoznawalnym projektantem, który ma w małym palcu całą wiedzę typograficzną i linijkę w oku¹.

Zgodnie ze swoimi planami tworzy przede wszystkim sztukę projektową, są to przede wszystkim książki oraz plakaty. Realizuje się również w malarstwie, korzystając z techniki akrylu i oleju na płótnie. Działa na pograniczu sztuki i projektowania, co jest jej świadomym wyborem, w którym chciała łączyć obydwie sfery, nie ograniczając się do jednej. Wyrazem tego jest również praca doktorska.

¹ M. Suchodolska, *Duszko rób swoje! Wywiad z Joanną Ambroz, „Grafmag”*, 31.08.2021, źródło: <https://grafmag.pl/artykuly/wywiad-z-joanna-ambroz%20>, [dostęp: 14.09.2023].

W świecie artystycznym funkcjonuje pod pseudonimem jako Joanna Ambroz.

W jednym z wywiadów powiedziała o sobie:

[...] lubię być konkretna, nie lubię owijania w bawełnę, bo to jest sprzeczne z moim charakterem².

To zdanie również świetnie oddaje jej podejście do projektowania i malowania.

2 PRZEBIEG DZIAŁALNOŚCI I AKTYWNOŚCI PROJEKTOWEJ I ARTYSTYCZNEJ

Portfolio Joanna Lewandowskiej otwierają obrazy akrylowe na płótnie, potem znajdziemy projekty plakatów, książek, ilustracje, murale i obiekt. W 2020 roku debiutowała również jako kuratorka, przygotowując wystawę monograficzną prof. Romana Kalarusa.

Reprezentuje klasyczne podejście do projektowania. Najpierw tworzy szkice, potem stopniowo dochodzi do syntezy. Istotna jest dla niej historia, która kryje się za projektem, to co może być niewidoczne dla odbiorcy i odbiorczynie. Forma jest zwykle oszczędna, jest kwintesencją treści, które ma przekazać. Projekty nie powstają intuicyjnie, pod wpływem emocji. Choć niepozbawione odczuwania, są wynikiem wcześniejszych badań, analizy, zgłębiania wiedzy, czytania, rozmów. Jej proces można opisać jako: *badanie gruntu, analiza i oświecenie*³, jak sama mówi w jednym z wywiadów. Poprzedzające projektowanie badania są dla niej ważnym i emocjonującym elementem procesu twórczego. Interesują ją tematy tabu – niewygodne, pomijane w codziennych rozmowach, wywołujące zawstydzenie czy milczenie oraz związane z emocjami.

Debiutowała w 2017 książką *Cięcie. Włosy ludu polskiego*⁴, która stanowiła jej dyplom licencjacki. Miała wtedy 24 lata. Napisała do wielu wydawnictw z zapytaniem o możliwość publikacji. Publikacja została wydana w wydawnictwie BOSZ w nakładzie 2 000 egzemplarzy i była dostępna w komercyjnej sprzedaży. Kolejna książka *Wstyd* była dyplomem magisterskim. Obydwie książki dotyczyły intymności. Obydwie książki były poprzedzone researchem, w czasie którego Lewandowska zapoznała się z publikacjami naukowymi, fachową literaturą, konsultowała się ze specjalistami. Obydwie książki stanowiły całościowy, autorski projekt, gdzie tekst i obraz ma tak samo ważne znaczenie. Odmienne w swojej formie są książki *Feeling* i *Leśne zwierzęta*, przygotowane z myślą o dzieciach niedowidzących i niewidomych, oparte na możliwości

² J. Ambroz, *Nakazałam językowi przybić gwoździe*, Ostrowskie Centrum Kultury, 13:49 min, źródło: <<https://www.youtube.com/watch?v=Gyjg96xaA2k>>, [dostęp: 14.09.2023].

³ *Portret Kobiety Joanna Ambroz*, TV Orion, 11:53 min, źródło: <<https://www.youtube.com/watch?v=68abD-YwPjc>>, [dostęp: 14.09.2023].

⁴ J. Ambroz i P. Ziegler, *Cięcie. Włosy ludu polskiego*, Lesko 2017.

eksplorowania poprzez dotyk, ręcznie szyte. W każdym projekcie ważny jest najmniejszy detal; forma znaku graficznego czy typografia. Wszystko jest mocne kolorystycznie, jednocześnie wysmakowane, zrównoważone, co zostaje docenione – jej książki dostają liczne nagrody i wyróżnienia. Oprócz książek i plakatów ma na swoim koncie identyfikacje wizualne, czy branding.

Jak twierdzi projekty książek i plakaty tworzy przede wszystkim „na zamówienie”. Natomiast obrazy maluje „dla siebie”. Forma wizualna jednego i drugiego jest ściśle ze sobą związana – syntetyczna, uproszczona, przedstawiająca. Widać, że malarstwo i projekty graficzne wyszły spod tej samej ręki. Gama kolorystyczna jest zawężona. W malarstwie dominuje niebieski (kobaltowy) i czerwony. Czerwień ma symbolizować napięcie, temperament i konflikt, natomiast niebieski zgodę, refleksję i żalobę. Używana deformacja form wynika z syntezy. W wielu plakatach zauważalna jest stylizacja zainspirowana projektowaniem z lat 60. ubiegłego wieku. Choć sama twierdzi, że:

To temat definiuję formę. Interesuje mnie problem, na jego podstawie dobieram medium i sposób wyrazu⁵.

Jednak każdy jej projekt ma swój charakterystyczny autorski rys, określany w sztuce jako styl. Wypracowany na ścieżce praktykowania. Analizując jej dorobek od początku studiów, można zauważyć ścieżkę, jaką przeszła i jak znalazła swoim indywidualny sposób wyrażania się.

Joanna Lewandowska ma na swoim koncie bogatą aktywność artystyczną i liczne wyróżnienia. Została wielokrotnie doceniona poprzez stypendia zdobywane w katowickiej uczelni artystycznej, ale również stypendia niezależne od macierzystej instytucji. Jej prace znajdują się w kolekcjach Muzeum Plakatu w Wilanowie i Muzeum Narodowego w Poznaniu. W stosunkowo krótkim czasie od momentu ukończenia studiów magisterskich w 2018 roku wzięła udział w 9. wystawach indywidualnych, w 14. wystawach zbiorowych w kraju i 13. wystawach poza granicami Polski. Od 2018 roku bierze czynny udział w targach plakatu. Jest bohaterką wywiadów, publikowanych w „Gazecie Wyborczej. Częstochowa”, „Vogue Polska”, „Wprost Biznes”, „Label Magazine” czy Radio Czwórka. Dwa z jej projektów trafiły na okładki popularnonaukowych książek wydawanych w Wydawnictwie Znak (R. Rossi *Dochodzę*⁶ i N. Loffredi *Sztuka kochania po włosku*⁷). Tematyka tych książek nie była przypadkowa, seksualność jest jednym z tematów, które Lewandowska chętnie porusza w swoich pracach. Ważna jest dla niej edukacja seksualna. Poprzez

⁵ M. Suchodolska, *Duszko rób swoje! Wywiad z Joanną Ambroz*, „Grafmag”, 31.08.2021, źródło: <<https://grafmag.pl/artykuly/wywiad-z-joanna-ambroz%20>>, [dostęp: 14.09.2023].

⁶ R. Rossi *Dochodzę. Odkryj, co sprawia Ci przyjemność*, Kraków 2022.

⁷ N. Loffredi, *Sztuka kochania po włosku. Jak czerpać przyjemność z seksu*, Kraków 2022.

swoją działalność artystyczną stara się przyczynić do promowania wiedzy w tym zakresie. Jej dorobek jest imponujący. Jest osobą pracowitą, która łatwo się nie zraża i sama podejmuje inicjatywę do działania. Taką twórczą reakcją była współpraca z Muzeum Produkcji Zapatek w Częstochowie czy przygotowanie plakatu w odpowiedzi na edukacyjną akcję Anji Rubik #sexed.pl. Lewandowska daje sobie również sprawę z tego, że bycie w mediach społecznościowych jest niezbędnym elementem funkcjonowania w zawodzie projektantki i artystki, dlatego od początku swojej aktywności publikowała na blogu (zachcianki.blog.spot.pl), potem Facebooku, Instagramie czy stronie internetowej. Traktuje tę aktywność jako nieodzowną część swojego zawodu.

Jest związana z rodzinnym miastem Częstochową, gdzie jest doceniana, czego świadectwem jest obecność w lokalnych mediach, a także obecność na liście Twarzy Przyszłości Częstochowy (2020). Chętnie wykonuje projekty mające na celu promocję miasta. Swoją aktywność rozpoczęła jeszcze w czasie studiów, co wpłynęło na jej obecną widoczność, którą stopniowo i konsekwentnie rozwija.

3 OCENA TEORETYCZNEJ PRACY DOKTORSKIEJ

Praca teoretyczna to tekst zawarty na 70 stronach, podzielony zasadniczo na trzy rozdziały i wzbogacony zdjęciami. Wizualnie stanowi spójny zestaw z książką przedstawioną w części artystycznej doktoratu. Pierwszy rozdział poświęcony jest zjawisku *artist book*. Lewandowska opisuje siedem wybranych przez nią książek, które docenia. Opisuje co z jej perspektywy, było w danej publikacji najbardziej istotne. Częstym elementem, który jest według Lewandowskiej wartościowy, to aspekt emocjonalny danej publikacji. Istotny jest dla niej osobisty czy autobiograficzny charakter, szczere dzielenie się doświadczeniami. Ten zabieg spotkamy w jej książce doktorskiej. Zaznacza, że najważniejsza dla niej książka to *Gęś, śmierć i tulipan* Wolfa Erlbrucha, w której autor spersonalizował śmierć, aby pokazać, że jest ona niezbędnym elementem życia. Wspomina o niej w kontekście doświadczania śmierci swojej prababci.

W dalszej części pierwszego rozdziału opisuje swoje dotychczasowe realizacje książkowe zrealizowane w latach 2011–2018. Jest to: *Cięcie – włosy ludu polskiego* (2016), *Wstyd* (2018), *Dzielenie* (2011), *Krótką historią o przemijaniu* (2013), *Puste miejsca przy stole* (2016), *Feelings* (2017), *Było mi smutno, to poukładałam Lissitzkiego* (2017). Najwcześniejszy przykład to książka *Dzielenie*, zrealizowana przez Lewandowską w wieku 17. lat. To uzmysławia nam konsekwentne, świadome działanie i szczere zamiętowanie do tworzenia książek. Pozwala też osadzić książkę doktorską na osi czasu i ocenić w kontekście dotychczasowych realizacji. Pokazuje również jaką drogę przeszła Lewandowska i w jaki sposób zbudowała swój obecny styl, wychodząc od rysunku niemalże

studyjnego, poprzez efekty taktylne do graficznej syntezy. Przekrój tych książek pokazuje różnorodność rozwiązań – jest dowodem poszukiwania własnej ścieżki.

Na samym wstępie pierwszej części Lewandowska opisuje swoje motywacje:

Gdy napotykam problem, zawsze zastanawiam się nad nim natrętnie, aż uda mi się wyartykułować go w słowach i obrazach⁸.

To umiejętność nabywana w czasie tworzenia kompetencji zawodowych, która z czasem staje się automatyczna.

Rozdział drugi jest dokładnie tym, o czym mówi podtytuł: „Metodą pracy nad książką refleksyjną, umożliwiającą przepracowanie osobistych przeżyć”. Pojęcie książki refleksyjnej jest pojęciem autorskim Lewandowskiej. To książki, które są tworzone, aby zrozumieć trudne zdarzenia, których doświadczamy. To pewnego rodzaju arteterapia. Lewandowska podkreśla tym samym ważną kwestię. Píše o terapeutycznym działaniu aktywności artystycznej. W jej przypadku są to książki i malowane obrazy. Píše o tym, nie deprecjonując tej roli sztuki, nie twierdząc, że jest to coś wstydlivego czy coś, co należy ukrywać. Kiedy ja byłam studentką, należało nie mówić głośno o terapeutycznym działaniu sztuki, mimo że zawsze w mniejszym lub większym stopniu taka była. Dobrze jest czytać tak brzmiącą, jasno zapisaną, deklarację. Dla Lewandowskiej książka jest najlepszym sposobem na przejście ważnego procesu psychologicznego, który pozwala poradzić sobie z trudnymi stanami. Jak sama pisze:

Akt druku książki i jej fizyczne stworzenie pozwala na spojrzenie z dystansu⁹.

Innym ważnym aspektem, o którym mówi Lewandowska, jest docenienie intuicyjnej części procesu twórczego. Podkreśla, że intuicja jest tak samo cenna, jak wiedza. Od intuicji powinno się zaczynać, bo ona nie ogranicza nas tak jak nasz umysł, który nie pozwala na swobodę działania. W patriarchacie doceniliśmy kreację umysłu, ale niestusznie pozbawiliśmy wartości intuicję. Lewandowska opisuje swój proces, w którym jasno zaznacza, że istotne jest dla niej nieświadome działanie, od którego stara się zawsze rozpocząć prace. Ważne jest dla niej pozwolenie sobie na działanie pod wpływem emocji, które na początku nie są łatwe do zwerbalizowania. Za to mogą

⁸ J. Ambroz, *Chodź pokażę ci moje noże. Metoda pracy nad książką refleksyjną, umożliwiającą przepracowanie osobistych przeżyć*, s. 25.

⁹ J. Ambroz, *Chodź pokażę ci moje noże. Metoda pracy nad książką refleksyjną, umożliwiającą przepracowanie osobistych przeżyć*, s. 41.

ujawnić się poprzez rysunek, malarstwo czy pisanie. Zaleca spontaniczne działanie, pozbawione koncygowania, czy wiedzy z zakresu historii sztuki. Podkreśla:

Jednak istotne jest rozwinięcie tego procesu poprzez etap świadomy, racjonalną analizę formy i przekazu¹⁰.

Sugeruje tym samym, przejście od nieświadomego działania do działania przemyślanego. Proces ten przypisuje do procesu kreacji artystycznej. Jednocześnie buduje paralelę między procesem kreacji artystycznej a procesami psychologicznymi w radzeniu sobie z traumami, co tłumaczy to na przykładzie specjalistycznej literatury z zakresu psychosomatyki. W wychodzeniu z kryzysów ważny jest etap rozumienia, uświadomienia sobie przyczyny zachodzących procesów, czy odczuwanego bólu. Oczywiście można odciąć się od emocji i ukryć je w podświadomości, jednak może to się skończyć problemami psychosomatycznymi. Prędzej czy później nierozwiązane problemy będą niekorzystnie wpływały na jakość życia. Lewandowska pisze:

W procesie tworzenia pełnię równocześnie dwie role: jestem przedmiotem badanym i podmiotem badającym [...] Przetwarzam sytuacje, które nie są akceptowane, aby pokonać własne ograniczenia i stworzyć pigułkę ułatwiającą mnie samej i odbiorcom przełknięcie goryczy po wstrząsających doświadczeniach, co spełnia funkcje poznawcze i terapeutyczne¹¹.

Potem Lewandowska opisuje z najdrobniejszymi szczegółami, krok po kroku swoje metody pracy. Nigdy wcześniej nie spotkałam się z tak świadomie przeanalizowanym i rozpisanym procesem kreacji artystycznej. To podręcznik zapisu procesu twórczego, z którego można się uczyć, który może być pomocny dla innych osób. Nie tylko takich, którzy chcieliby stworzyć refleksyjną książkę, ale dla wszystkich, którzy mają potrzebę przekroczenia granicy intuicyjnego działania.

Rozdział trzeci odnosi się do analizy przedstawionej pracy doktorskiej. Jednocześnie jest to najbardziej osobista część pracy pisemnej. Autorka tłumaczy znaczenie użytych w pracy symboli czy kolorów. Wszystkie zastosowane zabiegi są przemyślane – istotna jest nawet strona, po której jest ostrze noża przedstawionego na obrazie¹². Pisze również o swoich odczuciach i o tym, w jaki sposób je transformowała w język wizualny.

¹⁰ J. Ambroz, *Chodź pokażę ci moje noże. Metoda pracy nad książką refleksyjną, umożliwiającą przepracowanie osobistych przeżyć*, s. 45.

¹¹ J. Ambroz, *Chodź pokażę ci moje noże. Metoda pracy nad książką refleksyjną, umożliwiającą przepracowanie osobistych przeżyć*, s. 43.

¹² Ostrze skierowane w lewo, oznacza odwołanie się do przeszłości, do spraw, na które nie ma się już wpływu.

Na marginesie dodam, że zapoznając się z całym dorobkiem, oglądając i czytając liczne wywiady, zwróciłam uwagę nie tylko na wykształcenie się charakterystycznego stylu Lewandowskiej stosowanego w projektach i malarstwie. Widoczne są również zmiany językowe; w liceum Lewandowska mówiła o sobie w formie męskiej (projektant), stosując ją jako formę generyczną, na studiach używając feminatywów, a w pracy doktorskiej pojawiają się osobowatywy. To świadectwo nabywanej stopniowo świadomości komunikacji niewykluczającej.

Podsumowując, praca teoretyczna jest tekstem rzeczowym, analitycznym, przemyślanym. Świadczącym o znajomości zagadnienia podjętego tematu. Całość tekstu oceniam pozytywnie.

4 OCENA ARTYSTYCZNEJ CZĘŚCI PRACY DOKTORSKIEJ

Część artystyczna złożona jest z autorskiej książki *Chodź pokażę ci moje noże* oraz cyklu 14. obrazów malowanych akrylem na płótnie.

Książka doktorska to kolejna książka totalna w dorobku Lewandowskiej. Lewandowska stworzyła projekt graficzny, jest autorką tekstów oraz obrazów akrylowych, które stanowią ilustracje. Jest to konsekwentna kontynuacja działania, a zarazem praca zwieńczająca kolejny stopień zawodowy, po *Cięciu*, który stanowił pracę licencjacką, *Wstydzie* zrealizowanym w ramach dyplomu magisterskiego. *Chodź, pokażę ci moje noże* stanowi połączenie dwóch pasji Lewandowskiej; projektowania książek autorskich i malarstwa. Kolorystyka w projekcie graficznym i obrazach zawęża się do kilku kolorów. Jako podstawowe można potraktować błękit i czerń. Pojawia się również biel. W zestawie 14. obrazów tylko jeden wymyka się tej zawężonej gamie. Tekst wizualnie przypomina formę wiersza. Nie jest to tekst rozbudowany. Raczej krótki komentarz, bardziej otwierający niż zamykający temat. Zostawiający duże pole do interpretacji dla osoby czytającej, zgodnie z założeniami Autorki oraz sposobem komunikowania się Lewandowskiej, które wykorzystuje w swoich pracach. Teksty napisane fontem czarnym opisują sytuacje i fakty, font niebieski to opis emocji. Pod tą lapidarną formą, kryje się olbrzymia emocja, która poraża i wywołuje w osobie czytającej dojmujące odczucia. Praca doktorska to bowiem opowieść o przeżywaniu choroby nowotworowej i śmierci mamy Autorki. W jednym z wywiadów Lewandowska mówi o swojej książce:

W szczerzy sposób dzielę się w niej lękiem i poczuciem osamotnienia. Mówię o wypieraniu uczuć i sytuacji, które pchają do zapadania się w siebie.

To historia walki i żałoby, prowadzona w podwójnej narracji: opisującej zdarzenia, błędne diagnozy i świadectwa tego, co działo się mojej głowie¹³.

Doktorat to symboliczne zakończenie żałoby. Przejmująca osobista narracja, która poprzez uniwersalność faktu śmierci staje się historią dotyczącą wszystkich.

Ze śmiercią bliskiej osoby Lewandowska zetknęła się wcześniej. Kiedy była na pierwszym roku studiów licencjackich zmarła jej przyjaciółka potrącona przez samochód na przejściu dla pieszych. Lewandowska zaprojektowała wtedy książkę *Krótką historię o przemijaniu*. Książka stanowiła próbę poradzenia sobie z odejściem przyjaciółki, była reakcją na trudny emocjonalnie okres w życiu. Książka doktorska stała się kolejną próbą ucieczki od bólu, którego doświadczamy po stracie kogoś bardzo bliskiego.

[...] tworzenie książki może być sposobem na ujawnienie i radzenie sobie z przeżyтыми traumami i z emocjami. Może to prowadzić do uzdrowienia poprzez proces zrozumienia i akceptacji własnej przeszłości¹⁴.

Świadomość osobistego doświadczenia zapisanego w formie książki potęguje odbiór.

Książka łączy emocjonalny zapis z przemyślanym projektem graficznym. Wszystko jest precyzyjnie wykonane. Oprócz rzetelnego projektu graficznego jest to również próba uchwycenia, opanowania, uporządkowania silnych emocji. To wyraz procesu twórczego, ale zarazem psychologicznego. To świadectwo pokonania drogi od intuicyjnego, emocjonalnego przeżywania do działania w pełni świadomego, racjonalnie uporządkowanego.

Gdyby oderwać od treści namalowane przez Lewandowską obrazy i zawiesić je na ścianie galerii z pewnością nie miałyby takiej siły oddziaływania. W zestawieniu z tekstem obraz staje się mocniejszy. W kontekście przeczytanych słów patrzenie na zwykłe zszywki czy taker przynosi fizyczny ból. Świadomość skutecznie wzmacnia odbiór wizualny obrazów.

Praca Lewandowskiej przywodzi na myśl inne książki opowieści o przeżywaniu śmierci bliskiej osoby, takie jak *Rok magicznego myślenia* Joan Didon czy *Bezmatek* Miry Marcinów. Książka Lewandowskiej jest jednak opowieścią, która poza tekstem przemawia dodatkowo obrazem, wywołując w ten sposób dodatkowe emocje i pozostawając w pamięci.

¹³ „Wydawało mi się, że na życie jest kilka recept”- wywiad z Joanną Ambroz, 21.03.2023, źródło: <<https://businesswomanlife.pl/wydawalo-mi-sie-ze-na-zycie-jest-kilka-recept-wywiad-z-joanna-ambroz/>>, [dostęp: 14.09.2023].

¹⁴ J. Ambroz, *Chodź pokażę ci moje noże. Metoda pracy nad książką refleksyjną, umożliwiającą przepracowanie osobistych przeżyć*, s. 8.

5 KONKLUZJA

Joanna Lewandowska jest z pewnością artystką, która ma umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej. W licznych wywiadach wypowiada się ze znajomością i świadomością własnego procesu twórczego. Jej projekty są budowane na podstawie pogłębionych badań, posiadają swoje uzasadnienie merytoryczne, które Lewandowska z dużą biegłością artykułuje. Jest ciekawa świata i nie boi się podejmowania tematów, które są przez społeczeństwo tabuizowane. Pisemna część pracy doktorskiej jest dowodem na to, że Lewandowska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną z zakresu projektowania i sztuki. Artystyczna część pracy doktorskiej stanowi przejmujące i wartościowe archiwum osobistych emocji, które z pewnością będzie pocieszeniem dla osób, mających podobne doświadczenia.

Reasumując, stwierdzam, że przedstawione osiągnięcia artystyczne oraz poziom pracy doktorskiej, a także dorobek artystyczny mgr Joanny Lewandowskiej (pseud. Ambroz) spełniają wymogi nakładane na prace doktorskie i upoważniają mnie do rekomendacji o nadanie jej stopnia doktory sztuki w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne.



Dra hab. Iwona Demko, prof. uczelni